

## Zwolnienie z pracy inwalidów może nastąpić tylko z ważnych przyczyn

WARSZAWA (PAP). Do Min. Pracy i Opieki Społecznej od dłuższego czasu napływają liczne skargi na kierownictwa różnych instytutów i przedsiębiorstw z powodu zwalniania z pracy inwalidów, wbrew chroniącym ich ustawom i rozporządzeniom.

W związku z tym Ministerstwo przypomina, że klady pracy są obowiązkowe do zatrudniania inwalidów skierowanych do pracy przez prezydium rad narodowych w zależności od sprawności fizycznej i kwalifikacji zawodowych. Zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę z inwalidą tylko z ważnych przyczyn, za pisemną zgodą prezydium właściwej rady narodowej.

Za ważne przyczyny uważa się: niezdolność do pracy, stwierdzone przez lekarza, niezdolność do pracy, stwierdzone przez lekarza, niezdolność do pracy, stwierdzone przez lekarza, niezdolność do pracy, stwierdzone przez lekarza.

Postanowienia gwarantujące pracę inwalidów bez względu na to, czy zostali zatrudnieni na skutek skierowania do pracy przez prezydium rady narodowej, czy też w inny sposób.

## Świąta

Wczoraj królowa brytyjska Elżbieta wraz z małżonkiem opuściła Paryż, udając się w drogę powrotną do Anglii.

Król Jordani Husajn nowo ogłosił utworzenie nowego gabinetu senatorów Fakri Khatibi.

Król Gustaw szwedzki i królowa Ludwika przybyli do czwartku do Londynu z nieoficjalną wizytą, która potrwa do 24 kwietnia.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 10. bm. większością 410 głosów przeciw 144 projekt ustawy stwierdzającej, że Francja nie uznaje za „cjonalizację” Kanału Sueskiego przez rząd egipski i że akt ten jest w obliczu prawa francuskiego nieważny.

Rząd brytyjski odrzucił w sunie ponownie przez Komunistyczną Partię Malajów propozycję zawieszenia broni. KC Malajów wystosował do władz brytyjskich pismo, w którym proponował wszczęcie rokowań w celu położenia kresu działaniom wojennym na Malajach.

# Dziennik Bałtycki

ROK XVII, NR 87 (4233) PIĄTEK, 12 KWIEŃNIA 1957 R. Cena 60 gr

## PRL wnosi coraz większy wkład do umocnienia wielkiej rodziny państw socjalistycznych

### Wspólna deklaracja delegacji rządowych Polski i Chin Ludowych

#### Sprzedż samochodów i motocykli przez instytucje została wstrzymana

WARSZAWA (PAP). Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podpisał zarządzenie, anulujące wszelkie obowiązujące dotąd przepisy w sprawie sprzedaży zbytnich samochodów przez instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Decyzja ta została spowodowana tym, że stała wykazała praktyka, dotychczasowy system sprzedaży stwarzał możliwości nadużyć i w samym swym założeniu nie był obiektywny.

Z dnem 11 kwietnia mocą tego zarządzenia wszelka sprzedaż pojazdów mechanicznych przez instytucje została wstrzymana.

Zostaną wkrótce wydane nowe przepisy, opierające się na sprzedaży zbytnich samochodów na zasadach wyłącznie przetargowych — z licytacji.

PEKIN (PAP). W dniu 11 kwietnia nastąpiło w Pekinie podpisanie wspólnej deklaracji delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Pierwsza część deklaracji poświęcona jest ocenie sytuacji międzynarodowej. Czytamy w niej m. in.:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie podkreśla, że istniejąca zachodnią granicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nienaruszalną granicą pokoju między Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego.

Pierwsza część deklaracji kończy się stwierdzeniem:

Delegacje obu krajów uważają, że należy dokładać ciągłych starań w celu osiągnięcia ogólnego zbliżenia między krajami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, społecznych i ekonomicznych. Mimo faktu, że siły imperialistyczne usiłują nawrócić do zimnej wojny, pokojowe współistnienie między krajami o różnych systemach odpowiada interesom ludzkości.

W DRUGIEJ CZĘŚCI deklaracji czytamy:

Kraje socjalistyczne mają wspólny cel — budowę socjalizmu i komunizmu i wspólną ideę — naukę marksizmu — leninizmu. Wspólne idee i cele ściśle łączą Związek Radziecki, Polskę, Chiny Ludowe i inne kraje socjalistyczne.

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że w ostatnim czasie kraje socjalistyczne przeprowadziły szereg rozmów w oparciu o zasady równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy oraz wzajemnych korzyści. Rozmowy te przyczyniły się do dalszej poprawy i utrwalenia stosunków przyjaźni i solidarności między tymi krajami. Obie strony wyrażają zadowolenie z osiągniętych pod tym względem wyników.

Obie strony uważają, że budowa socjalizmu w oparciu o naukę marksistowsko-leninowską jest naczelnym interesem narodów obu naszych krajów. Realizując budownictwo socjalizmu z uwzględnieniem konkretnych warunków i specyfiki każdego kraju, należy konsekwentnie zwalczać różnego rodzaju wypaczenia, należy przeciwstawiać się zarówno doktrynizmowi i dogmatyzmowi, jak rewizjonizmowi. Jest to niezawodna gwarancja skutecznego przełamania trudności i kryzysów zakusów sił wrogich wobec budownictwa socjalistycznego.

Obie strony ponownie stwierdzają, że w pełni po-

## Zaloga Stoczni Gdańskiej wzywa społeczeństwo Wybrzeża do walki ze spekulacją

Towarzysze!

Szerokie rzesze robotników i pracowników umysłowych z niepokojem obserwują, jak każdy dzień przynosi narastanie fali spekulacji i nadużyć ze strony wszelkiego rodzaju kombinatorów, którzy wykorzystując proces demokratyzacji oraz politykę państwa, zmierzając do ożywienia życia gospodarczego przez rozwój rzemiosła, drobnej wytwórczości i handlu prywatnego, usiłują przy pomocy łapownictwa i przekupstwa, podbijania cen i innych ciemnych kombinacji zjadać majątki, okradając państwo i nas, klasę robotniczą.

Towarzysze! Nie może my dłużej tolerować tego stanu. Musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju łapom, łapownikom, spekulantom, bez względu na to, gdzie uwili sobie swoje gniazda. Nie nie mamy przeciw uczelonym rzeźmiśnikom i kupcom, którzy swoją pracą pomagają w lepszym zaopatrzeniu rynku, ale nie możemy dopuścić, żeby pomoc państwa dla prywatnych przedsiębiorstw dała w rezultacie szybkie wzbogacenie się elementów spekulacyjnych kosztem mas pracujących. Złodziej, spekulantów i łapowników zwalczać będziemy nieubłaganie!

My, Komitet i Rada Zakładowa imienia zalogi Stoczni Gdańskiej, na naradzie z przedstawicielami Prezydium WRN zobowiązaliśmy się wydelegować najlepszych aktywistów partyjnych i związkowych do udziału w spekulacyjnych komisjach do walki ze spekulacją.

Wzywamy naszych towarzyszy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej, z portów i innych zakładów pracy do pójścia naszym śladem. Tylko zdecydowana postawa klasy robotniczej, jej energiczne działania pod przewodnictwem partii może doprowadzić do zwycięstwa w skutecznej walce z spekulacją i nadużyciami.

Towarzysze! Wzywamy Was do zorganizowanego, skutecznego działania, do zdecydowanej akcji!

Zaloga Stoczni Gdańskiej



Kuo Lan-jin w nowej operze, wystawionej niedawno w eksperymentalnym teatrze opery w Pekinie. CAF

## Ze zwolnień od dostaw zbóż skorzysta ok. 65% gospodarstw

Rządowy projekt ustawy

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w dniu 9 bm. wiceprezes, prezes i skłupi Stanisław Lindberg przedstawił projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad skupu zboża i ziemniaków ze zbiorów 1957 roku.

Projekt ten przewiduje, że zgodnie z wytycznymi KC PZPR i NK ZSL w sprawie obowiązkowych dostaw zbóż ze zbiorów 1957 r. zostanie obniżona do ok. 630 tys. ton. Ze zwolnienia od obowiązkowych dostaw i obniżenia norm skorzysta ok. 65 proc. ogólna liczba gospodarstw w kraju.

Spółdzielcom produkcyjnym przewiduje się obniżenie dotychczas obowiązujących norm powiatowe, względnie rejonowe w tym samym stopniu, co gospodarstwu indywidualnemu o obszarze do 2 ha przeliczeniowych gruntów ornych.

Ogólny wymiar dostaw ziemniaków wynoszący w 1956 r. — 3.010 tys. ton ulegnie zmniejszeniu o ok. 410 tys. ton.

Na skup rynkowy przypada 900 tys. ton. Wiceprezes Lindberg oświadczył, że projekt uchwały zostanie uzupełniony wnioskami o stosowanie większych ulg dla rodzin posiadających więcej niż 3 dzieci.

## Z Polski do Holandii drogą morską i lądem wedrują nasze lososie i węgorze

Różne „wedrowki” odbywają ryby złowione w sieci naszych rybaków. Niektóre z nich trafiają do przetworu i sklepów krajowych, inne wysyłane są za granicę. Niedawno transportowano je wyłącznie drogą morską, a obecnie również i lądem.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

## Przeciw prywatnej grandzie

OPADNIĘCIA ten opadziennik we wszystkich przypadkach. Piszą go przez duże P. Twierdzą, że odmowa, Owszem, odmowa, ale — według ortografii — od nowa tego samego, czyli wszystko po staremu. Chocby prywatna inicjatywa. Jeszcze się nie rozwinęła, a już się czeplają. Nawet prasa: za dużo sklepów z ciuchami, łańcuszek, przechowywanie towarów i różne takie rzeczy. A władzy w to graj. Już powołuje się jakaś komisja do likwidowania spekulacji. Jeszcze się nie rozwinęła, a już likwidują.

Powyzsza rozmowa to czyta się w poczekalni kina „Znicz”. Wbudziła niepokój w sercu. Moze istotnie jakies tam konserwatywne elementy chcą stłamsić i nie dopuscic?

Ogłaszający się „w ramach” reklamy świetnej ob. Blach, polecał swo znakomite usługi restauracyjne — specjalność — flaki. Postanowiłem wstąpić. Przeciwdziałam konserwie i przeciw prywatne flaki. Zajęłam stolik na w randzie, pod którą rano chrzętały świnki. Flaków nie było. Po prostu o oranzada.

## Długie Pobrzeże zostanie zabudowane

W ubiegłą środę rozegrała się kolejna batalia w sprawie dalszej rozbudowy gdańskiego Głównego Miasta. Do tyczyła ona Długiego Pobrzeża i rejonu Targu Rybnego, a także przebiegała na tym odcinku od zabytkowej do nowoczesnej dzielnicy, której granicę wyznacza Podwale Staromiejskie. Na zebnaniu Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, w którym brali również udział przewodniczący KUA inż. Skibniewski i opiekun naszego województwa z ramienia KUA inż. Olszewski z Warszawy prze dyskutowane zostały trzy alternatywne projekty.

Autorem pierwszego projektu jest zespół Zakładu Urbanistyki Politechniki Gdańskiej pod kierownictwem prof. Czernego; autorami drugiego projektu są inż. inż. Piaseczny, Philipp, Henschel, Michel; autorami trzeciego projektu są inż. inż. Żukowski, Maton, Kepski, Wierzbicki i Dąbrowski. Pierwszy i drugi projekt przeciwstawiali się zasadniczo trzeciemu, proponującemu włączenie w organizm Głównego Miasta architektury nowej, nierespektującej skalę gdańską i niezabudowywanie całego ciągu Długiego Pobrzeża.

Ostatecznie zwyciężyła koncepcja reprezentowana przez dwa pierwsze projekty, przy czym jako podstawę dalszej rozbudowy tej części Głównego Miasta uznano w zasadzie projekt nr 2.

## Pierwsza podróż przyniosła zysku brutto półtora miliona dolarów

»Więcej takich statków«

### — powiedzieli kapitan Noworyta i si. mechanik Mikulski z »Marcelego Nowotki«

Wczoraj rano przybył do portu gdańskiego pierwszy polski „dziesięciotysięcznik”, zbudowany przez naszych stoczniovców, m/s „Marceli Nowotka”, który powrócił z dziewięciodobego rejsu do portów Dalekiego Wschodu. Portem docelowym „Nowotka” było Whampoa w Chinach Ludowych, skąd zabral ładunek ryżu i kauczuku. Oprócz tego „dziesięciotysięcznik” zawiał do dzieściciu innych portów — Afryki, Indii, Barmy, Wietnamu, Chin, Malajów — gdzie wykładowywał, bądź też ładował towary. „Nowotka” przebył 34 tys. mil mor-

darstwom indywidualnym w danym powiecie.

W związku z planowanym podwyższeniem o ok. 100 proc. ceny zboża, dostarczanego na obowiązkową dostawę projektuje się znieść wymiar pszenicy.

Gospodarstwom rolnym, nie posiadającym naturalnych łąk i pastwisk, udzielane będą ulgi w wysokości do 10 proc. wymiaru obowiązkowych dostaw zboża.

W związku z powyższym, musi być poważnie zwiększony skup wólnoorynkowy. Projekt uchwały zakłada utrzymanie ogólnych zasad systemu oraz wysokości norm obowiązkowych dostaw ziemniaków ze zbiorów 1957 r., przy wprowadzeniu pewnych zmian.

Tak samo, jak w obowiązkowych dostawach zboża, zostaną zwolnione z obowiązkowych dostaw ziemniaków gospodarstwa indywidualne o obszarze do 2 ha przeliczeniowych gruntów ornych.

Ogólny wymiar dostaw ziemniaków wynoszący w 1956 r. — 3.010 tys. ton ulegnie zmniejszeniu o ok. 410 tys. ton.

Na skup rynkowy przypada 900 tys. ton. Wiceprezes Lindberg oświadczył, że projekt uchwały zostanie uzupełniony wnioskami o stosowanie większych ulg dla rodzin posiadających więcej niż 3 dzieci.

## Z Polski do Holandii drogą morską i lądem wedrują nasze lososie i węgorze

Różne „wedrowki” odbywają ryby złowione w sieci naszych rybaków. Niektóre z nich trafiają do przetworu i sklepów krajowych, inne wysyłane są za granicę. Niedawno transportowano je wyłącznie drogą morską, a obecnie również i lądem.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Właśnie w ub. poniedziałek wyruszył z Holandii duży ciężarowy samochód z metalowym pudłem karoserii. 1600-kilogramowa odległość pokonał w niespełna 40 godzin w środe przedstawiciel firmy „Kok” p. J. Stolk zameldował się w gdańskiej delegaturze „Animexu”. Wczoraj rano ciężarówka holenderska opuściła Gdynię zabierając w drogę powrotną 4.131 kg mrożonego lososia.

Z Polski do Holandii drogą morską i lądem wędrują nasze lososie i węgorze

• Dokończenie ze str. 1 żywego jak i mrożonego — mówi nasz rozmówca. Głównym i najlepszym odbiorcą jest od 6 lat Holandia. Pierwszą partię żywego węgorza zabrał z Gdyni w 1951 r. statek „Pieter Gertruide” — stonowiący własność firmy „Kok”.

Firma ta, dysponująca własnymi środkami transportu w postaci statków i samochodów, posiada również swoje przetwórnice. Sład polskie ryby wędrują nie tylko do konsumentów holenderskich, ale trafiają też na stoły w NRF i USA.

W miarę coraz obfitszych połowów zwiększaliśmy eksport, uzyskując w Holandii drugi rynek zbytu — konkurencyjną firmę „Kuytan”. W 1954 r. wysłaliśmy do Holandii 470 ton węgorza, a w roku bież. projektuje się około 500 ton. Są to korzystne transakcje, które przysparzają gospodarce narodowej wiele dewiz. Np. transport węgorza żywego w ilości 17 ton przynosił nam około 6 tys. funtów.

— Kto współpracuje z Wami na odcinku eksportu tych ryb? — pytam dalej.

— Przede wszystkim rybacy „Arki” i śródgodowi rybacy wiśni, którzy ją łowią — wyjaśnia p. Kasprzyk. Jedynym dostawcą ryb jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Rybnego w Gdyni. Osobne słoje uznania należą się kierownikowi Konsulatu Holenderskiego w Gdyni p. Wiatrakowski, który osobiście żywo interesuje się każdą transakcją.

— Czy jesteście w stanie sprostać wszystkim możliwym zamówieniom, jakie dają nam zagraniczne rynki zbytu?

— Niestety. Ani węgorzem, ani lososiem nie zaspokojymy potrzeb nawet jednej firmy „Kok”, która w ciągu roku zakupuje ponad 5 tys. ton.

— Czy oprócz Holandii są jeszcze inne drogi sprzedaży naszych ryb?

— Tak, poza Holandią głównym odbiorcą żywego węgorza jest Dania. W przyszłym tygodniu wysyłamy tam pierwszy transport w ilości 15 ton. Możliwością importu węgorza i lososia z Polski interesuje się również NRF.

Po wizycie ministra żeglugi dr St. Darskiego w Chińskiej Republice Ludowej

Korespondent „Dziennika Bałtyckiego” Janusz Mondalski donosi z Pekinu

W tych dniach powrócił do kraju minister żeglugi dr Stanisław Darski po trzytygodniowym pobycie w Chińskiej Republice Ludowej. Wizyta ministra nastąpiła na osobiste zaproszenie ministra Komunikacji ChRL, Ciang Po-czun w związku z posiedzeniem udziałowców Chińsko - Polskiego Towarzystwa Maklerów Okrętowych. Ta okoliczność pozwoliła min. Darskiemu i towarzyszącym mu osobom na nawiązanie osobistych kontaktów z czołowymi kierownikami resortu komunikacji, któremu podporządkowana są sprawy żeglugi morskiej.

W toku wizyty omawiano przede wszystkim dalsze perspektywy rozwoju Chińsko-Polskiego Towarzystwa Maklerów Okrętowych. Pobyt ministra Darskiego był równocześnie okazją do przeprowadzenia licznych dyskusji i rozmów z czołowymi kierownikami gospodarki chińskiej na tematy żeglugowe i ogólne - gospodarcze. Wizyta u premiera Czou En-laia, szereg spotkań z ministrem komunikacji i jego zastępcami, a także wizyta u ministra handlu zagranicznego były najlepszym dowodem na przyspieszenie wagi chińskich czynników politycznych i gospodarczych do

współpracy polsko - chińskiej w dziedzinie żeglugi morskiej.

Pobyt min. Darskiego w Chinach nie ograniczył się jedynie do rozmów na wysoki szczeblu ministerialnym. W atmosferze szczerości i przyjaźni minister miał sposobność zetknięcia się z szeregiem zespołów pracowników chińskiego Ministerstwa Komunikacji i także ze studentami, kiedy na zaproszenie gospodarzy wygłosił do wypełnionego słuchaczami audytorium referat w języku angielskim na temat problemów rozwoju żeglugi morskiej w ostatnim stuleciu. Hucznie brawa i kwiaty zęgały ministra opuśczonego sale.

Na długo pozostanie w pamięci spotkanie z pracownikami Chipolbroku w Tientsinie. Cały zespół witał gościa na dziedzińcu przedsiębiorstwa, urządzając spontaniczną owację na jego cześć. Po wspólnej naradzie pracowników z ministrem w sprawach dotyczących przedsiębiorstwa, przyjemne chwile spędzone razem utrwaliła wspólna fotografia.

Wyjazd na południe, zorganizowany wzorowo przez Ministerstwo Komunikacji, umożliwił ministrowi i towarzyszącym mu osobom poznanie Szanghaju, Kantonu, Whampoa i innych portów. W czasie zwiedzania portów dokonano wymiany poglądów na temat kierunków modernizacji ich wyposażenia i budownictwa.

Wolny czas od zajęć wypełniło zwiedzanie zabytków wspaniałej architektury chińskiej, które pozostawiły niezatarte wrażenie.

6 kwietnia 1957 roku min. Darski, żegnany serdecznie, opuścił gościnną ziemię chińską, udając się w drogę powrotną do Polski. Pobyt jego w Chinach stał się dowodem naszych najlepszych intencji pogłębienia współpracy z partnerami chińskimi. Nie potrzebujemy podkreślać, jakie pozycje stanowią w naszych planach żeglugowych obsługa Dalekiego Wschodu, którego osią są porty Chin Ludowych. Trzeba natomiast zwrócić uwagę, że nasza wzajemna znajomość jest wciąż jeszcze mała i nie wystarczy. Aby móc patrzeć spokojnie w przyszłość naszych wspólnych pokazań żeglugowych, trzeba korzystać ze wszystkich dróg, które pozwalają nam na wzajemne zbliżenie i poznanie. Wizyta min. Darskiego

jest najlepszym argumentem na poparcie tej tezy. Obok konkretnych decyzji podjętych w sprawie Chipolbroku dokonano wymiany poglądów i doświadczeń, które okazały się niewątpliwie użyteczne dla obu stron.

Rybacy łowią mimo sztormowej pogody

Od kilku dni utrzymuje się niepewna sztormowa pogoda. W dniu wczorajszym na Bałtyku siła wiatru w skali Beauforta wahała się od 5 do 8 stopni, a stan morza od 5 do 6. Mimo tych niesprzyjających warunków na pobliskiej łowiska wypłynęły 73 kutry. Najwięcej łowiło jednostek z Helu, bo aż 31 prywatnych, 19 państwowych i 5 łodzi motorowych. Z Władysławowa na morze wypłynęły 4 kutry państwowe i 1 spółdzielni „Gryf”, a z Gdyni — 24 prywatne, 2 państwowe i 1 spółdzielnia „Jedność Rybacka”.

W dniu wczorajszym znów powiększyła się ilość zagranicznych kutrów w naszych portach. Z gościnności w Helu korzystało 21 jednostek, a we Władysławowie aż 83. Przeważały kutry szwedzkie i duńskie.

Lekkie życie kończy się w więzieniu Banda młodych włamywaczy przed sądem

Do czego może doprowadzić picie wódki przez młodziaków, wykazał zakończony 9 bm. przed Sądem Powiatowym dla m. Gdańska proces przedwójnym w procesie przeciw młodym włamywaczom w wieku od 17 do 21 lat. Na ławie oskarżonych zasiadli: Henryk Kmita, Janusz Mitygowski, Rafał Morozas i Werner Walenzki — sprawcy napadów rabunkowych i włamań oraz Zbigniew Jakszewski („Fanfan”), Zdzisław Wojciechowski i Stefan Guziak — oskarżeni o „współpracę” przy sprzedawaniu skradzionych przedmiotów.

Oskarżeni nie przypominają swoim wyglądem ludzi, którzy zostali doprowadzeni do więzienia (w areszcie tym czasowym znajdują się czterej pierwsi). Dość dobrze odżyli i ubrani, z charakterystycznymi wąsikami i czuprynami, zachowując się czasem beczelnie. Uśmiech z ich twarzy ginie dopiero z chwilą, gdy wspomina się ich przestępstwa. Wtedy głos im się załamuje. Nie przypominają tych, którzy dawno nie siedli w więzieniu, wśród spokojnych obywateli. Szczególny tupet przejawia oskarżony Guziak, krzyjąc podczas przemówienia prokuratora — „klamstwo”.

Niesposób wylizać w tym artykule wszystkich dokonanych przez nich przestępstw. Mitygowski z Kmitą w listopadzie ub. roku napadli i ograbili Czesława Stolarskiego. Po zamrozeniu zabrali mu zegarek, pieniądze i inne przedmioty o ogólnej wartości 3.400 zł. Mitygowski i Walenzki dokonali we wrześniu ub. roku napadu na kierownika jednego ze sklepów MHD i zabrali jej torebkę z całodziennym utra-

ciem, wynoszącym 28.690 zł. Mitygowski i Morozas okradli na stadionie Budowlanych zawodnika Zakrzewskiego, zabierając mu zegarek, pióra i inne przedmioty. Kmita i Morozas napadli na Walerię Rudowicz zabierając jej torebkę z pieniędzmi. Morozas dokonał w czerwcu ub. roku włamania do sklepu MHD nr 11 we Wrzeszczu i zabrał tam m. in. 5 aparatów fotograficznych. Tenże sam za pieniądze z rabunku odbywał wycieczki. W Warszawie w czasie „rejsu” zabrakło mu gotówki. Wtedy ukradł kajak, którym dopłynął na „góscinne występy” do Grudziądza, gdzie dokonał włamania do sklepu „Fotooptyka” nr 8, zrabując przedmioty wartości około 10.000 zł. Nie jest to cała lista przestępstw młodocianych włamywaczy. Inni oskarżeni są sędzieli są o pomoc w przechowywaniu i sprzedaży kradzionych rzeczy.

Droga do przestępstwa była prosta. Młodziaki chcieli zdobyć pieniądze na wycieczki, pózniej na wódkę. U oskarżonego Guziaka urządzali libacje z „dziejewkami”. Libacji tych było około 10, a każda kosztowała około 2.000 zł. Zycie było kosztowne. Zżył lekko, bo lekko zdobywał pieniądze. I dziś jeszcze nie zdają sobie sprawy z wagi swych przestępstw. W ich ostatnim słowie, mówionym jak wierszyk jednym tchem, było nawet o roli sądu w Polsce Ludowej. Zaburzenie rzeczone wchodziło im w ust na procesie takie słowa, jak „dokonać skok”, „ohrobie gościa”. Są to ludzie wykołeni, wykołeni również z winy całego społeczeństwa.

O źródłach tych przestępstw mówili obrońcy. Dużo było w ich wystąpieniach o wychowaniu młodzieży, o wpływie takich książek, jak „Zły Tyrmanda i „Osmy dzień tygodnia” Hłaski, o zaniechaniu przez dawne organizacje młodzieżowe pracy wychowawczej.

Prokurator Jerzy Stańczyk, szeroko omówiwszy szkodliwość społeczną tych czynów, zażądał surowego ukarania oskarżonych. Miał rację. Wyrok musi być ostrzeżeniem dla chuliganów, dla których krok z drogi awantur do rozboju jest bar- dzo łatwy. Z drugiej strony słuszność mieli również obrońcy, twierdzący, że winne jest także społeczeństwo i dlatego prosili o łagodny wymiar kary.

Sąd w składzie: przewodniczący, sędzia Władysław Zuchowski oraz ławnicy W. Szewczyk i P. Mirnyński długo zapewne będzie musiał radzić, aby wyrok był dla oskarżonych i dla społeczeństwa sprawiedliwy. Trzeba zdecydować czyje argumenty są ważniejsze: czy prokuratora, czy obrońców. Sumienne i bardzo obiektywne prowadzenie rozprawy pozwala przypuszczać, iż wyrok sądu będzie dla każdego oskarżonego proporcjonalny do popełnionego przestępstwa i jego społecznej szkodliwości. Wyrok zostanie wydany w sobotę o godz. 12.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie procesu dr Adamsa (Tel. wł. z Londynu)

Pomimo, że dziś mijają już trzy dni od zakończenia procesu dr Adamsa, sprawa ta jest nadal przedmiotem zainteresowania w Londynie. W Izbie Gmin zapowiedziano przedwczoraj dwie interpelacje w związku z tym procesem. Poseł labourystowski George Wigg zapytał ma w poniedziałek prokuratora generalnego, czy zamierza on powołać niezależną komisję śledczą, dla zbadania sposobu, w jaki prokuratura przeprowadzała wstępne dochodzenia i pro- wadziła proces przeciwko dr. Adamsowi.

Posel konserwatywny Reginald Bell zamierza zainicjować projekt ustawy, przewidującej, że w pewnych wypadkach wstępna rozprawa, która w myśl prawa angielskiego decyduje o przekazaniu sprawy sądowi przysięgłym, powinna być tajna. Niektórzy prawnicy uważają bowiem, że ogłoszenie materiałów tej wstępnej rozprawy przyczynia się do tego, że sędziowie przysięgli mogą na ich podstawie wyrobić sobie przedwczesne i często błędne przekonanie o winie oskarżonego. W wypadku dr Adamsa niektóre najbardziej obciążające zeznania świadków złożone w toku

wstępnej rozprawy, zostały następnie podważone przez obronę w toku właściwego procesu.

Dziennik „Daily Express” rozpoczął wczoraj publikację cyklu wspomnień dr Adama na podstawie rozmów, jakie przeprowadzają dwaj reporterzy tej gazety, oraz szeregu zdjęć, ilustrujących jego życie. W pierwszym odcinku wspomnień Adams opowiada o kampanii anonimowych listów oszczerczych, którą nieznanemu mu osobniczo prowadzą podobno od przeszło 20 lat i która jego zdaniem spowodowała wysunięcie przeciwko niemu oskarżeń o morderstwo.

Wspólna deklaracja delegacji rządowych Polski i Chin Ludowych

• Dokończenie ze str. 1 na czele. Wyniki ostatnich wyborów do Sejmu są wymownym dowodem, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdecydowanie kroczy do socjalizmu. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że Polska Rzeczpospolita Ludowa wno- si coraz większy wkład do umocnienia wielkiej rodziny państw socjalistycznych.

25-27 kwietnia Zjazd Konstytucyjny ZMS

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Tymczasowego Komitetu Centr. Zw. Młodzieży Socjalistycznej zapropowal, by zebrać delegatów w dniach 25 - 27 kwietnia nosilo charakter i nazwę Zjazdu Konstytucyjnego Zw. Młodzieży Socjalistycznej.

Zjazd uchwal deklarację ideowo - polityczną i statut ZMS oraz wybierze władze centralne, a więc zakończy okres tymczasowości w Związku. Równocześnie zjazd zdecydował o zwołaniu kongresu ZMS.

»Kalendarzyki kobiet«

WARSZAWA (PAP). Jeszcze w bież. miesiącu ukaze się w sprzedaży wydany nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich, „Kalendarzyk kobiety”, wskazujący dni płodności, opracowany według metody Ogino i Knausa.

Umielnie postugiwanie się kalendarzikiem stwarza możliwości uniknięcia zajęcia w ciąży. Kalendarzyk może także oddać duże usługi kobietom pragnącym mieć dzieci.

Walka tylko o szóste miejsce Więckowski zwycięzca II eliminacji

(Korespondencja własna „Sportowca Bałtyckiego”)

A jednak system przygotowawczy kadry musiał przynieść w końcu efekt. Wszystkie amatorzy sensacji „pokonani zostali” na trasie II eliminacji przed Węglem Pokojem. Sytuacja w czołowie wyjaśniła się prawie zupełnie. Już dziś moglibyśmy chyba pokusić się o przedstawienie naszej szóstej reprezentacyjnej. Pewnie miejsce w drużynie mają: Więckowski, Bugalski, Paradowski, Chwiendacz, a nawet Pruski. Po dwóch eliminacjach walka rozegra się tylko o VI miejsce, do którego pretendują Kowalski i Grabowski. Po dwóch zwycięstwach Grabowski wyprzedza Kowalskiego o niecałe 2 min., ale jak wiadomo gdańszczanin jest specjalistą od jazdy pojeźdźcy na czas, a taki właśnie charakter będzie miała ostatnia eliminacja na dyst. 50 km. Wtedy też rozstrzygnie się sprawa dwóch rezerwowych.

Największe szanse mają Komunowski i Podobas, choć mogą się dołączyć do walki kadrowicze Jankowski i Czarniecki. Wczoraj Bedyński znów miał pecha i ponownie musiał zmieścić gumę. W tej chwili czarna dzielnica stanowiąca w przebiegającej większości uczestnicy obozu w Bardo. Nie już nie będzie miał jednak do powiedzenia Głowaty, który był VI na mecie i wysiugu i rewalizacji Stabiński, który zmiecił gumę, a potem wycofał się. Nie ukończył też wysiugu Hadasik, Ulak, Lasak i Preczyński.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają, że współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową w dziedzinie politycznej, gospodarczej, żeglugowej i kulturalnej, coraz bardziej się umacnia i rozwija w duchu braterstwa. Chińska Republika Ludowa jest wdzięczna Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej za poparcie w jej walce o umocnienie suwerenności i za jej pomoc w dziedzinie ekonomicznej, żeglugowej i naukowo - technicznej.

Ze strony chińskiej deklarację podpisał premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-la, ze strony polskiej prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem odleciała w czwartek z Pekinu do Szanghaju, skąd uda się do Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej.

Pierwsza podróż przyniosła zysku brutto półtora miliona dolarów

• Dokończenie ze str. 1 stożniczo — mówi dalej kpt. Noworyta — wzbudził nie lada zainteresowanie u wielu armatorów w różnych portach. Toteż mieliśmy w każdym porcie sporo gości na statku. Największe i zrozumiałe zainteresowanie wywołał „dzieciotęsięcznik” w Bombaju, Rangunie, Haiphongu, Whampoa i Durbanie. Najmilsze jednak spotkanie mieliśmy z prezydentem Wietnamu Ho Szi Minhem w jego rezydencji w Hanoi.

— Wszyscy, którzy składowali wizytę na statku, wyrażali się w samych superlatywach o jego konstrukcji. Niegorszą opinię o konstrukcji „dzieciotęsięcznika”, pracy wszystkich jego mechanizmów wydalili polscy inżynierowie z CBKO i Stoczni Gdańskiej, których dziewiciu brało udział w tym pierwszym rejsie. Wsyłanie w podróż na statkach fachowców jest, moim zdaniem, bardzo pożyteczne, gdyż przekonują się oni nauce o sprawności całego statku.

W kabine starszego mechanika inż. Leona Mikulskiego, jak w familijnym kółku. Przyszła żona, dzieci, rodzina.

— Jak się spisala maszyna w tej, przeszło pięćmiesięcznej podróży?

— Nasze „serce statku”, którym jest 8.000-konny „Flak”, pulsuje normalnie. Szybkość osiągnęliśmy znaczną, maksymalną ponad 17 węzłów, a przeciętną, 16,2 węzła. Oczywiście, znaleźliśmy pewne ustęki w mechanizmach, jakie spotyka się na każdym statku. Są one jednak objęte gwarancją, a usunięcie ich nie przekroczy przewidzianego na trzy tygodnie postępu w porcie.

— Więcej nam potrzeba takich statków, bo one przynoszą krajowi najwięcej bogactwa, i to w dewizach.

Oto na przykład „Nowotko” przysporzył w tym rejsie państwu sporo zysku, który wynosił brutto aż półtora miliona dolarów. Część z tego, a więc zysk netto, przeznaczony zostanie na fundusz rozbudowy floty.

Warto dodać, że oprócz prawie 9.000 ton ładunku, na statku przyjechało do Polski osiem egzotycznych małpek i trzy psy chińskiej rasy chow-chow. Ponadto na pokładzie „Nowotki” przylądło dwóch marynarzy polskich ze statku „Maria Curie - Skłodowska”. Jeden z nich wsiadł w Haiphongu, a drugi w Dakarze. W całej podróży do Chin i z powrotem brało również udział dwóch polskich filmowców, którzy nakręcili blisko 10 tys. m kolorowego filmu z rejsu i pobytu w różnych portach Dalekiego Wschodu. Z powodu złej pogody, niestety, nie utrwalił on na taśmie egzotyczne krajoobrazu Chin i Wietnamu.

Czesław Mazurek

Badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie

Od 8 do 30 bm. trwają badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie, którzy kończą szkołę średnią w roku bieżącym. Badania prowadzi terenowe Wydziały Zdrowia za pośrednictwem lekarzy szkolnych.

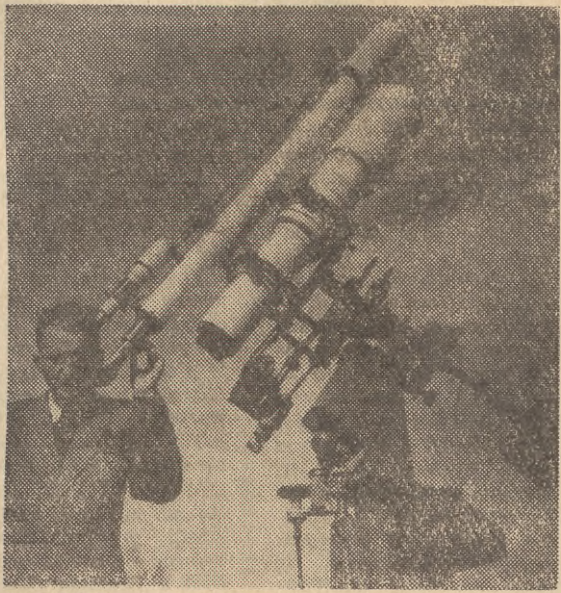
Od 15 bm. do 15 maja br. rozpoczyna się badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie, którzy ukończyli szkołę średnią w latach ubiegłych i zamieszkuja na terenie województwa gdańskiego. Badania przeprowadzi zespół lekarski - zapobiegawczy dla studentów w Gdańsku - Wrzeszczu, Śniadeczych 9, w godz. od 11 do 17.



GDYNIA Wczoraj weszły: „NOWOTKO” — pol. — 6.660 BRT z drobnicą z portów Dalekiego Wschodu. „ELSA NURMINEN” — fin. — 3.464 BRT, z Gdańska po węgiel do Francji. Statek ten jest charterowany przez Polfracht. Wszły: „DABROWSKI” — pol. — 3.816 BRT, z drobnicą do Anglii. „LECH” — pol. 1.567 BRT z drobnicą do Anglii. „TORUN” — pol. po remoncie w stoczni km. Komuny Państwowej do Gdańska po węgiel. „KAMBODIA” — dun. — 10.461 BRT, z drobnicą via Kopenhaga do portów Dalekiego Wschodu. „OKSYWIE” — pol. — 768 BRT, z drobnicą do Skandynawii via Szczecin. „SAXO” — dun. — 150 BRT, z drobnicą do Kopenhagi.

GDANSK Wczoraj weszły: „AURA” — fin. — 1.800 BRT z węglem do Finlandii. „INLAND” — szwedz. — 1.080 BRT z drobnicą do portów lewantyjskich. „TEUN” — hol. — z ładunkiem 500 ton tarczy do Anglii. „HINRIK PETER” — NRF — 640 BRT — z tarcicą do Anglii. Weszły: „PSTROWSKI” — pol. — 2.410 BRT — z rudą ze Szwecji. „PENGLY” — franc. — 2.611 BRT, po węgiel do Francji.

Obserwujemy niebo



Pożary i pożary

W dniu 10 bm. o godz. 1.10, w Gdańsku przy ulicy Szerokiej 13 m, 15, zapalił się gołębnik ustawiony na dachu budynku mieszkalnego...

Pożar został szybko zlokalizowany przez II oddział zawodowej straży pożarnej w Gdańsku.

Co gdzie i kiedy

TEATRY GDANSK - Teatr Wielki - „Kraakut” - godz. 17. SOPOT - Kameralny - „Milczenie” - 8.19. GDYNIA - Dramatyczny - „Ładna historia” - godz. 19. Hala sportowa Stoczni Gdańskiej - operetka „Kraina uśmiechu” w wykonaniu operetki gdańskiej - szczecińskiej - godzina 19.30.

KINA W Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK - „Leningrad” - „Krd się bawi” - 1.16 franc. - 16, 18 - „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” - 1.12, 20, seans z występ. kabaretu „Fata Morgana” - „Kameraine” - „5-ciu leninistów” (zestaw bajek) - g. 9.30, 10.30 - „Gra orkiestra K. Hen Kelsa dok.” - g. 17.30 - „K” - chenne schody” - od 1.18 - franc. - g. 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 20.30. Klub Przyjaźni Polako - Radz., ulica Długa - „Ucieczka do Francji” włoski - godzina 18. „Rudy Kot” - niemiecki. WRZESZCZ - „Bajka” - 1.18 franc. - godz. 9.30, 11.30, 13.30 - „Maż idealny” - od 1.16 - ang. 16, 18, 20. „Znicz” - „Wina Włodzimierza Oknera” - od 1.16 - czeski - godz. 16, 18, 20. OLIVA - „Delfin” - „Vivere in pace” - od 1.14 włoski - g. 16, 18, 20. NOWY PORT - „Maja” - „Jak bezpańskie psy” - od 1.18 franc. - g. 16, 18, 20.

GDYNIA - „Araszawa” - „Czarownica” franc. od 1.14 - g. 16, 18; „Lady Hamilton” - od 1.16 ang. g. 20, seans z występami kabaretu „Fata Morgana” - „Atlantyk” - „My dwoje” - od 1.16 meks. - g. 16, 18, 20. „Goplana” - ulica Bema - kino niezwykłe. GRABO - WEK - „Fala” - „Poznane nocą” - od 1.18 franc. - godz. 16, 18, 20. CHYLONIA - „Promień” - „Spotkamy się na Kasiopei” - od 1.18 - duński - godzina 17, 19. ORLOWA - „Neptun” - „Ostatni most” - od 1.14 austri. - g. 16, 18, 20. OBLUZE - „Marynarka” - „Urok szatana” - od 1.14 franc. - godz. 17.30, 19.30. RUMIA - „Aurora” - „Trzej muszkieterowie” - od 1.12 franc. - g. 17, 20.

SOPOT - „Bałtyk” - „Wakacje sycylijskie” - od 1.18 franc. - godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” - „Witaj nam m. Marshal” - od 1.14 - hiszpański - godz. 16, 18, 20.

DYZURY APTEK od dn. 6 bm. do dn. 12 bm. GDANSK - Apt. nr 52 ul. Długa 54-56 WRZESZCZ - Apt. nr 7, ul. Grunwaldzka 83. WRZESZCZ - Apt. nr 66, ul. Modelerskiego 10 SOPOT - Apt. nr 35, ul. 20 Października 15 GDYNIA - Apt. nr 11, Bkwer. Kosciuszki 22 GDYNIA - OBLUZE - Apt. nr 63, ul. Biederska 11 GDYNIA - ORLOWA - WO - Apt. nr 20, ul. Boh. Sta. lingerska 66. GDANSK - NOWY PORT - Apt. nr 4, ul. Oliwska 83/4.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii: III Klinika Chirurgiczna w Gdańsku. Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku - telefon - Centrala: 322-55 do 7 - Biuro wezwania - 410-00.

Gdy zabrzmi strażacka syrena

• Nieostrożność główną przyczyną pożarów • Uświadamiać i przestrzegać ale i karać

GDY usłyszymy na mieście dźwięk strażackiej syreny, przez myśl przebiega nam: pożar! Przystajemy, a serce nam gwałtownie bije. Może to w naszym domu, może u bliskich lub znajomych...

Ogień to straszny żywioł. Co roku zuboża on naszą gospodarkę narodową o kilka milionów zł. Pastwą plomieni padają domy mieszkalne, budynki gospodarskie, obiekty przemysłowe i lasy. W ub. roku z dymem poszło ponad 6 milionów zł, a w pożarach poniosło śmierć 13 osób, w tym 11 dzieci. Zaś w I kwartale br. straty pożarowe przekroczyły 2 mln. zł i znnowu ofiarą płomieni padło 4 dzieci: we wsi Lebnia w pow. lęborskim i w PGR Sulice w pow. puckim.

Obuwie, garderoba i bielizna dla repatriantów

Do naszej redakcji przyniesiono list. Chodziło w nim o to, że w informacyjnym punkcie repatriacyjnym na dworcu w Gdańsku, gdzie Miejski Komitet Pomocy Repatriantom przyjmuje dary dla powracających - nie wydaje się ofiarodawcom pokwitowań. Czytelnikowi naszemu ob. W. W. wydano je dopiero na jego wyraźne żądanie. „Pokwitowaniem” była wystrzępiona tekturka bez stempla. Sprawa - w istocie - bardzo nieprzyjemna.

Dzisiaj chcemy poinformować naszego czytelnika i wszystkich innych ofiarodawców, że był to tylko przypadek, że podobne przy padki już się nie powtórzą, że choć - pokwitowaniem było nieformalne - ofiarowana garderoba trafiała do repatriantów. Informujemy równocześnie, że od 24 marca punkty dysponuje etatowymi pracownikami, że są stale duży, ofiarodawcy otrzymują bez upominania się pokwitowaniami, „magazyn przyjął”, zaświadczenia „magazyn wydał” otrzymują repatrianci.

Ofiarodawcom pragniemy jeszcze donieść, że garderoba, obuwie itp. otrzymują ci repatrianci, którzy złożyli na piśmie prośbę o pomoc. Członkinie LK przeprowadzają następnie w miejscach zamieszkania wywiady, określając warunki, w jakich tenet się znajduje. Prośba i opinia LK wraca do MSK Pom. Repatriantom i tu, co sobotę, następuje rozdanie odzieży, obuwia, bielizny.

W dniu 6 bm. wyładowały odzież wór oraz ok. 900 zł w gotówce przyniósł m. in. do punktu, w imieniu pracowników MHM Wrzeszcz, ob. Józwiak. Tego dnia wielu repatriantów skorzastało z rzeczowej i gotówkowej społecznej pomocy komitetu.

Sąd surowo karze zwyrodniałych mężów

Zaledwie parę dni minęło od wydania wyroku na Zygmunta Gołębiowskiego, a już Sąd Powiatowy dla m. Gdańska wydał wyrok na drugiego męża - pijaka. Tym razem został skazany Kazimierz Gierszewski zam. Gdańsk - Siedlce, ul. Sowińskiego 12. Skazany od dłuższego już czasu zwał się nad swoją żoną Charlottą i dziećmi, będąc w stanie zamroczenia alkoholowego. Żona dość często po przybyciu męża do domu musiała uciekać do sąsiadów, a nawet na strych. Sąd skazał piąka na 6 miesięcy więzienia, (Jd)

pow. puckim. W akcjach pożarowych 7 osób cywilnych odniosło poważne poparzenia lub rany.

Smutna jest statystyka Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Gdańsku za ub. kwartał. Ogółem zanotowano u nas 136 pożarów w tym 30 średnich, w których straty nie przekroczyły 50 tys. zł i 7 dużych.

Na szczęście dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej, zwłaszcza w mieście, w 74 wypadkach zdołano ogień stłumić w zarodku. Jednakże było tu więcej pożarów niż na wsi. A straty oszacowano na 1.361.100 zł. Na wsi przeważnie palły się zagrody chłopskie, a ogień wyrządził szkody na 515 tys. zł. Ogółem w woj. gdańskim spłonęło doszczętnie 17 budynków mieszkalnych i 27 gospodarczych oraz 5 innych. Ponadto 32 obiekty, w tym 5 przemysłowych, uległo częściowemu spaleniu.

Gdzie paliło się najczęściej? - W trójmieście! Zanotowano tu - aż 55 pożarów, z tego w Gdyni 25 i w Gdańsku 22, a w powiatach lęborskim, elbląskim i starogardzkim po 10 pożarów. Najmniej zaś, bo tylko po jednym w pow. puckim, tczewskim i nowodworskim.

Przyczyna pożarów - to w 80 proc. nieostrożność do rośliny i dziecięce zabawy zapalnikami lub ogniem. Drobnicy naszemu ob. W. W. wydatko na swoje palenie. Spowodowali bowiem oni 17 pożarów. Smutne do świadczenia wskazują, że nie można lekceważyć także wad urządzeń elektrycznych, energetycznych, isker z komina lub traktora, gdyż były one również przyczyną wielu pożarów. 15 pożarów wybuchło wskutek wad budowlanych m. in. groźny pożar cegielni w Rozpedzinach w pow. kwidzińskim, który unieruchomił ją na kilka miesięcy.

Przykładów mamy aż na zbyt wiele, a każdy z nich zamyka przecież w sobie jakąś ludzką tragedię. Czas więc uderzyć na alarm: NIE LEKCEWAŻMY NIEBEZPIECZYSTWA POŻARU. Zachowujmy przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Przestrzegajmy naszych środków przed strasznymi skutkami pożarów. Nie pozostawiajmy bez opieki dzieci. Uświadamiajmy całe społeczeństwo.

A winnych zaniedbań - karzmy i to surowo. Upomnienia czy 200-złotowa grzywna, jakie najczęściej stosują kolegia orzekające, to stanowczo za mało dla tych, którzy lekko myślnie skazują na zagładę ludzki dobytek, są sprawcami licznych nie-szczęść.

Na pistolet wodny wydali 20 zł a zrabowali 41 tys.

18 listopada ub. roku Leokadia Bruska - inkasentka Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Stoczni Gdańskiej zbierała pieniądze z poszczególnych placówek, objeżdżając je samochodem. Gdy w godzinach wieczornych samochód zbliżył się do ul. Mar. Polskiej, na jezdnię wyskoczył człowiek, dając znak zatrzymania za pomocą latarki elektrycznej o czerwonej przesłonie. Gdy chwili pojawił się również drugi mężczyzna. Obaj ostrzegli inkasentkę i zoferra, że w razie stawiania oporu będą strzelali. Kreczywiście w ręku jednego z nich pojawił się pistolet. Przeszaska Bruska oddała napaśnikom całą gotówkę w wysokości 41 tys. złotych.

Natychmiast przeprowadzone dochodzenie szybko dało wyniki. Sprawcom napadu okazali się: Czesław Krajewski zam. w „Narwiłku”, ul. Mar. Polskiej 4 i Eugeniusz Kostro, zam. w Wrzeszczu ul. Żniwna 32 m. 1.

U zatrzymanych znaleziono „narzędzia przestępczo-latarek elektryczna i pistolet.. wodny f-my „Buffalo - Bill”. Dowcipni rabusie stanęli niedługo przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku. (J. d.)

Uwaga, gdynianie!

Na niedzielnym posiedzeniu środowiskowej Komisji byłych więźniów politycznych w Gdyni, usłono program obchodu Tygodnia Wyzwolenia Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Zwycięstwa nad Faszyzmem. Program przewiduje m. innymi pochód na ementarz na Zaspę (gdzie znajdują się groby poległych w walce z okupantem) w dniu 13 bm. (sobota) o godz. 17.

Główne uroczystości tygodnia odbędą się 14 bm. (w niedzielę) o godz. 11 w obozie Sztuthoffu. Gdynianie będą mogli się tam udać specjalnymi samochodami. Zbiórka chętnych o godz. 8 rano, przy ul. Świętojańskiej 23. (ad)

O wędlinach i mięsie na święta

Do świąt jeszcze kilkanaście dni. Rzeźnicy solą ostatnie partie szynki, aby były na Wielkanoc w sam raz. Gdańskie Zakłady Mięsne nie przewidują w tym roku specjalnych trudności z zaopatrzeniem detalu w wędliny i mięso. Zwiększone dostawy otrzymały sklepy żył w tym tygodniu. Gdańsk otrzymał 49 ton wędlin i 73 tony mięsa. Dalsze 63 tony wędlin i 92 tony mięsa znajdują się w sklepach w przyszłym tygodniu. W sprzedaży będzie pod dostatkiem wędlin wysokogatunkowych, poszukiwanych właśnie na święta. Szynki będą sporo, przeważnie będą to szynki mniejsze - do 3 kg, chętnie kupowane przez gospodynie.

O tym WARTO Wiedzieć

11 BM. ...o godz. 10 w sali Technikum Przemysłu Okrętowego przy ul. Białowiejskiej i (obok WRN) w Gdańsku odbędzie się Okręgowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców.

POKAZY KSIĘŻYCA I JOWISZA ...organizacja Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii od 12 do 17 bm. od godz. 19 do 21. Pokazy odbywają się na dziedzińcu gmachu Farmacji A. M. w Wrzeszczu, ul. Karola Marksa 107 (wejście z ul. Mickiewicza, dojazd tramwajem nr 8).

JUTRO ...w sobotę o godz. 17 w Aud. Max. Politechniki Gdańskiej odbędzie się dla młodzieży szkolnej pokaz na temat zjawiska fotoelektrycznego i jego zastosowania. Demonstracja zjawiska oraz jego interpretację poprowadzi mgr H. Łożykowski. Po pokazach będzie wyświetlony film.

Migawki wyborcza

abytkowa piwnicy Zwrócili się do nas mieszkańcy trzech bloków przy ul. Ogarnej 15/19-25 w Gdańsku z prośbą o pomoc w następującej sprawie: w 1956 r. oddano do użytku

wspomniane bloki. Do dnia dzisiejszego pozostała nie zabezpieczona piwnica zabytkowa. Bawiącym się dzieciom trudno jest wyper swadawać, by omijały właśnie piwnice, bo właśnie to miejsce jest ulubionym terenem zabaw. O nieszczęśliwym wypadku nie trudno. Lokatorzy zwracali się z tą sprawą jeszcze do kierownictwa robot, odpowiedzialno im jednak, że to nie ich sprawa. WIĘC CZY-JA? Może znajdzie się ktoś, kto pomoże zaniepokojonym rodzicom i zabezpieczyć ową zabytkową piwnicę...

Uwaga kierowcy

14 bm. o godz. 10 w Gdańsku w sali DOKP ul. Dyrkowskiej 2 oraz w Gdyni o godz. 9 w sali Prez. MRN przy ul. Bema - spotkanie kierowców trójmiejskiej z przedstawicielami Kontroli Ruchu Drogowego. Dla uczestników spotkania zostaną wyświetlone atrakcyjne dydaktyczne filmy o tematyce: „Mochodowej pt. „Śledztwo” i „Nad przepaścią” w Gdańsku, oraz „Cena strachu” (obie serie) w Gdyni.

Harczerze Orłowa dziękują...

...dyrekcji i pracownikom „Dalmoru”, którym zawdzięczamy otrzymanie (w formie daru) cennego sprzętu biwakowego. Jak cenny dla drużyn harcerskich, nie dysponujących funduszami na te cele, jest ofiarowany sprzęt - nie trzeba nikogo przekonywać. Orłowscy harcerze mają jeszcze jedną prośbę do Przedz. Polowów Dalekomorskich „Dalmor”: proszą mianowicie, by przedsięwzięto do objęto patrolat nad Komendą ZHP w Orłowie, CHYBA „DALMOR” NIE ODMÓWI...

Uczymy pamięć pomordowanych bojowników o wolność

W sobotę, 13 bm. w godzinach wieczornych - Związek Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrzeszczu organizuje z okazji XII rocznicy wyzwolenia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych - uroczysty pochód na ementarz na Zaspę - miejsce spoczynku dziesiątków tysięcy pomordowanych bojowników walczących o wolność i wyzwolenie.

ZB o W i D prosi społeczeństwo o wzięcie jak najliczniejszego udziału w pochodzie. Zbiórka o godz. 17 na ul. Partyzantów przy Zajezdni Autobusowej.

Adreki To nie był żart

W przeddzień „Prima Aprilis” tzn. 31 ub. m. ukazał się w „Dzienniku” artykuł na temat możliwości zaopatrzenia się w gaz w butlach. Pisałszy o spółdzielni „Polgaz”, która zajmuje się rozprawianiem gazu i instalacjami, o Prezydium DRN - Gdańsk Śródmieście, które pierwszo w trójmieście nawiązało łączność ze spółdzielnią.

Wielu czytelników uważało informację o gazie w butlach za żart prima aprilisowy, wielu jednak poważnie zainteresowało się artykułem. Ci zasypują MZEM-y zgłoszeniami z prośbą o zaopatrzenie w gaz lub skontaktowanie ze spółdzielnią.

WYJAŚNIAMY: artykuł nie był żartem. Możliwość gotowania na gazie z butli ma każdy mieszkaniec trójmiejski. Jak pisaaliśmy, „Polgaz” może w tym roku wykonać instalacje gazowe w 4000 mieszkań. POWTARZAMY: ścisły kontakt z „Polgazem” nawiązało Prezydium DRN Gdańsk - Śródmieście. Nie znaczy to, że sprawą instalacji gazu nie powinny się zainteresować i inne rady narodowe z zwłaszcza gdańskie. Podajemy dokładny adres spółdzielni „Polgaz”: Warszawa, ul. Krucza 61/4, tel. 832-11, wew. 31. PRZY POMIAMY, ŻE LADA DZIEŃ „POLGAZ” URUCHOMI SWĄ FILIĘ W GDANSKU.

Zebrań organizacyjne słuchaczy kursu Rad Robotniczych

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu i Komitet Miejski PZPR w Gdańsku informują, że zebrań organizacyjne słuchaczy kursu dla Rad Robotniczych odbędą się 13 bm. (sobota) o godz. 10 w sali konferencyjnej KM PZPR. W związku z powyższym przypominamy przewodniczącym Rad Robotniczych i sekretarzom POP, że z dniem 12 bm. tzn. dziś, upływa ostateczny termin delegowania członków rad na kurs i złożenia list w KM w Wydziale Ekonomicznym, pokój 21.

Motocykle tylko do 15 bm.

Wojewódzki Zarząd Handlu w Gdańsku komunikuje, że posiadacze talonów (z ub. r.) na motocykle importowane powinny wykupić je do 15 bm. Po tym terminie talony tracą ważność.

# SMIAŁO i Szczerze

## Institucje wyjaśniają:

Okr. Przeds. Barów Miecznych — że zarówno ekspedientka, która wydała przez pomyłkę kakao zamiast kawy, jak i kierownik baru „Pod Arkadami” za brak książki zażądał w filiż tego baru w gdańskiej hall farowej otrzymali upomnienia.

„Polskie Radio” w Gdańsku — że cena za wyłączenie na antenie tekstu „życzenia” nie jest jeszcze definitywnie ustalona i że od 1 maja redakcja Radia podawać będzie komplety utworów, z których radio-słuchacz będą mogli wybierać ulubione płyty.

Rejonowa Zbiornica Ziomu — że społeczny punkt skupu ziomu, otrzymując za tonę ziomu 480 zł, płaci dostawcom odpowiednio niższą cenę. Jeśli dostawca nie wyraża na to zgody, może złom dostarczyć bezpośrednio na plac Spółdzielni (w pobliżu dworca w

Wrzeszczu przy ul. Kościuszki) i tam otrzymać 480 zł zgodnie z treścią ulotek.

Prezydium WRN — że rozdaniem motocykli WFM zajmują się związki zawodowe i że Woj. Zarząd Handlu nie jest jeszcze poinformowany, kiedy będą w sprzedaży motocykle z importu. Obecnie realizuje się zgłoszenia na import, wydane centralnie w czerwcu i lipcu ub. r.

MZBM w Sopocie — że przy czynną niecodziennego opalania c. o. w budynkach przy ulicy Czerwonej Armii było niedotrzymanie terminu dostawy opału przez Okr. Przeds. Handlu Opalem.

Spółdz. Pracy Robót Elektrycznych w Gdańsku — że decyzją w sprawie dalszego zatrudnienia czy też zwolnienia z pracy ob. Doleżala zostanie podjęta dopiero po zakończeniu postępowania karnego w Sądzie Powiatowym — w zależności od wyroku.

**Odkowicki REDAKCJA**  
Waleria Urbanek, Gdynia. — Odzież dla repatriantów przyjmuje Polski Czerwony Krzyż w Gdańsku przy ul. Wałowej 27.

Anna Fasiereb, Oliwa. Artykuł w „Głosie Wybrzeża”, o którym Pan wspomina, był felietonem satyrycznym, nie należy więc podchodzić do niego aż tak „problemowo”.

**Kacik ROZTARGNIANYCH**  
Roztargniona właścicielka zegarka, zgubionego na ul. Morskiej we Wrzeszczu, może go odebrać u znalazcy, telefonując pod numer 332-19 w godzinach od 13 do 15 (prócz sobót).

# SportSportSport

## Zapomniany sport

Nagłówek ten nie odnosi się oczywiście do piłki nożnej, boiska czy kolarstwa. Nie dotyczy on również koszykówki, ping-ponga lub szachów. Zapomniany sportem jest żeglarstwo — regionalny sport Wybrzeża. Obserwując rozwój tego pięknego sportu w naszym kraju od lat międzywojennych, dochodzimy z przerażeniem do wniosku, że w tej dziedzinie uczyniliśmy spory krok... wstecz. Wystarczy cofnąć się do lat trzydziestych.

Rok 1937. Żeglarstwo morskie reprezentowane jest przez liczne kluby dysponujące wieloma pięknymi jachtami. Jacht Klub Polski, Polski Klub Morski w Gdańsku, Oficerski Jacht Klub, Jacht Klub „Gryf”, Akademicki Związek Morski, Harcerski Ośrodek Morski, Ośrodek Żeglarski Marynarki Wojennej w Gdyni i Ośrodek Szkoleniowy w Jastarni — to najważniejsze kluby i ośrodki sportowego żeglarstwa morskiego. Są to organizacje, uprawiające bez ograniczeń żeglarstwo zatokowe i pełnomorskie po Bałtyku i Morzu Północnym, a na licznych jachtach państwowych, klubowych i prywatnych.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego zakupuje w znacznej ilości niemieckiej Abeking & Rasmussen największe klasy jachty turystyczne i wyścigowe, a mianowicie: jachty krążownicze klasy VIII (80 m<sup>2</sup>), „Admirał” i „Hetman”; jachty krążownicze klasy V (50 m<sup>2</sup>), „Rusalka”, „Goplana”, „Bożena”, „Panna Wodna”; smigłosepki klasy R6 „Lotny” i „Bystry”; 3 jachty międzynarodowej klasy „Star”. W Gdyniejskiej Spółdzielni Jachtowej (SYG) buduje się według projektu polskiego konstruktora inż. Olgiera Tomulowicza serię około 20 małych, 6-osobowych jachtów szkoleniowo-turystycznych, które następnie zostaną przydzielone harcerzom oraz Ośrodkowi Żeglarskiemu Marynarki Wojennej; w stożku jachtowej Kropka w Gdańsku polskie kluby lokują zamówienia na 5-6 olimpijski oraz jeden pełnomorski jacht 100 m<sup>2</sup> („Korsarz”). Wszystkie te jednostki zostały odebrane i oddane w latach międzywojennych do eksploatacji.

Stajemy się goźnymi konkurentami na tak poważnych międzynarodowych imprezach jak regaty „Round Gotland”, „Round Bornholm”, Kieler Woche, Ostsee Woche. Startujemy w licznych regatach dojazdowych Gdynia — Gotland, Sopot — Kilonia, Gdynia — Tallin, Gdynia — Warnemünde i szeregu innych. Po regatach Gotland — Gdańsk w 1937 r., zwyciężyli żeglarze polscy odbięrają w sali ratusza gdańskiego z rąk ojców miasta pierwsze nagrody, przed czotowymi klubami niemieckimi. Jacht „Korsarz” zdobywa w 1935 r. pierwsze i drugie miejsce w regatach Zatok Gdańskich, a w 1936 r. wygrywa międzynarodowe regaty z Sopotu do Kilonii, zdobywając nagrodę — złotą busotę, ufundowaną przez Niemiecki Związek Żeglarski. Ten sam jacht zajmuje pierwsze i drugie miejsce w klasie KR-9 i nagrodę jako najszybszy jacht. W tym samym roku jacht „Danuta” zdobywa pierwsze nagrody w klasie R-6 na Zatoce Gdańskiej, a jacht „Rusalka” miała metę przy spoczynku moła o długości 1000 m na słynnym asem żeglarstwa niemieckiego von Bredowem. „Panna Wodna” uzyskuje zaszczytne miejsce w regatach „Round Bornholm” a „Hetman” i „Rusalka” plasują się w czolowej regacie „Round Gotland” w 1937 roku. Najlepsze nasze obsady „Starów” — Czerwiński (obecny dowódca „Iskry”), Tyc i Kowalski, „depeza” po pięciach” oraz Kieler Woche w 1937 r. Wreszcie iscie „Korolewski” sukces: polski jacht „Admirał” zdobywa w 1939 r. pierwsze miejsce w „Round Gotland”, najważniejszej imprezie żeglarskiej Bałtyku. W dwa miesiące później ówczesny zwycięzca kapitan „Admirał”, Jerzy Giedroyc, ginie bohaterską śmiercią na Oksywiu, w obronie Wybrzeża.

z Morza Północnego. Podobną rolę spełnia kuter Marynarki Wojennej „Junak”.

(c. d. n.)  
Tadeusz Borysiewicz

## Czy Kopyto pobije rekord świata?

(Inf. własna). Janusz Siodło oświadczył niedawno, że czuje się b. dobrze i sądzi, że zdoła utrzymać rzuty oszczepem w granicach 80 m. *Uważa on, że Kopyto, który trenuje z niesłychanym zapalem, może „machnąć” nawet 85 m.*

Siodło pragnie bardzo, aby na zawody lekkoatletyczne w Warszawie o memorial Kusocińskiego przyjechał rekordzista świata Danielsen.

## Dziś spotkanie esperantystów z Anną Alamo — Sandgren

Dziś 12 bm. o godz. 17 w sali odczytowej Klubu Pracowników Kultury, Gdańsk, ul. Garmcarska 18, znana szwedzka podróżniczka, pani ANNA ALAMO-SANDGREN na spotkanie z polskimi esperantystami opowie o swych podróżach oraz kulturze krajów skandynawskich. Prelekcja ilustrowana filmem będzie wygłoszona w języku esperanto z równoczesnym przekładem na język polski.

# POD ŚWIATŁO

## I tak sobie marzę...

Człowiek lubi sobie czasem, panie redaktorze, pomarzyć. Ja — człowiek też tak lubię...

Marzę więc sobie jednego dnia tak: gdybym był dyrektorem jakiegoś np. uspołecznionego domu handlowego, otrzymującego raz po raz, dla światła pracy, tzw. ekstra — towary z importu za ciężkie dewizy, tobym się jakoś zakreślił i ślubną małżonkę upchnął gdzieś na kierownika komisji. Niech by mi pomagała w robocie, niechby mi pomagała szybciej wykonywać te moje ukochane miesięczne plany towarowe — finansowe. Zawsze co dwa źródła sprzedaży dla klienta to nie jedno, no i ma się wreszcie tę comiesięczną satysfakcję moralną jako dodatek.

Innego dnia marzę sobie inaczej: jakbym był — już nie mówię burmistrzem Klajputówka — ale wiceburmistrzem albo sekretarzem w magistracie, tobym zaraz gdzieś żonkę do komisji. Nie to, żeby sprzedać. Moja żona nie dałaby się tak łatwo sprzedać. Moja żona sama umiałaby sprzedać. Ja bym był ten na świeczniku naszego Klajputówka, a ona za to eksperydientkę w komisji. Dobrze? Nikt by z tego słowo nie powiedział, że „burmistrzowa nie pracująca”, a owszem, że zatrudniona jako zwykła siła i jakobymyśmy żyli pod hasłem kupno — sprzedaż!

Innego znowu dnia marzę mi się stanowisko jakiegoś aktywisty, ale takiego większego — na parę fajerek. Ja — służbowy wóz do służbowych celów i te 1.200 zł z dodatkiem ro-

dziwnym, a ona robiąca — w komisje.

Każdy robi jak może, panie redaktorze... żadna praca nie hańbi. I takbyś my sobie żyli powolutku.

Tak sobie marzę w wolnych chwilach, stojąc przed wystawami — komisowych sklepów, gdzie lalki z importu kosztują nie 120 zł, jak w... domach towarowych, tylko 400 zł, gdzie są takie śliczne skarpetki elastyczne z „Galluwa” (tj. w „Galluwie ich nie ma”), gdzie na każdy przedmiot można natłoczyć dowolną cenę i PIH z Komisją Cennikową się nie pogniwa...

Ech! Co tu marzyć, kiedy ja w ogóle przecież nie mam żony...

len

# WRADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na radiu 230 m. na PIATEK 12 bm.

7.00 — DIENNIK. 7.10 — Muzyka ludowa różnych narodów. 8.15 — Wtoreczki muzyczne rozrywkowe. 9.00 — Audycja szkolna dla kl. III i IV „Leśne zabawy”. 9.25 — Wiązanki rozrywkowe. 10.00 — Opow. „Gospoda Manggoli” Jon Luca Caragiale. 11.00 — Orkiestra rozrywkowa. 12.04 — WIADOMOŚCI. 12.20 — Koncert zyczeń — lok. 16.05 — Koncert reklamowy. 16.30 — „Magiczny obiektyw” pogr mgr R. Świąckiego. 17.00 — Rep. R. Osowiecki. „Anta z końca świata”. 17.20 — Koncert solistów K. Jastrzębska — fortepian — lok. 17.55 — Muzyka operetkowa i filmowa 18.20 — „Konjunktura” rep. A. Sobiechowski. 18.30 — WIADOMOŚCI. 19.00 — Radiosłuchacz sam układa program muzyczny. 19.40 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 20.00 — DIENNIK WIECZORNY. 20.45 — „Niewidzialna szata” — słuch. wg sztuki Włodzim. Perzyńskiego. 22.40 — Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.00 — Nocny koncert symfoniczny. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

**WYSTAWCY XXVI**  
Międzynarodowych Targów Poznańskich!  
Ogłoszenia (w dowolnych językach) do „POLSKIEJ GAZETY TARGOWEJ”  
która w czasie MTP ukazywać się będzie w Poznaniu co drugi dzień.  
przyjmują:  
POWSZECHNA AGENCJA REKLAMY, WARSZAWA, BAGATELA 14, TEL. 882-51 w. 169  
oraz  
WSZYSTKIE BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”  
w miastach wojewódzkich  
Ilość ogłoszeń ograniczona. Egzemplarze okazowe na żądanie.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**MATRYMONIALNE**  
Panna lat 27 przystojna, miła pozna pana kulturalnego do lat 33. Najcenniejszy w wyższym wykształceniu. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami Biuro „Swatka” — Wrzeszcz, Tuwima 10/8. G-6048

**NIERUCHOMOŚCI**  
OLIWA: Willę czteropokojową wolną z ogrodem, Sopot; fundament ze stropem piwnicznym jednorodzinny domku wraz z placem (wieczysta dzierżawa) sprzed. Biuro OTLEWSKI Gdynia, Skwer Kościuski 15, tel. 32-55. G-6148

NA TRASIE Warszawa — Otwock: willę wolną trzy izbowa z garażem i pełnym komfortem sprzed. Biuro OTLEWSKI Gdynia, Skwer Kościuski 15, tel. 32-55. G-6147

DOMEK jednorodzinny z ogrodem na trasie Gdynia — Wejherowo sprzed. lub wydzierżaw. Wiadomość Kretf Zygmunt, Rumia, ul. Sobieskiego 85. P-2295

BARAK duży kupie należący do Zgłoszenia kielcowa: Parafia Katedralna w Oliwie, tel. 480. G-6058

**KUPNO**  
SAMOCHÓD „IFA — F9” kupię. Telefon 29-68. P-2271

WAGĘ uchylną, stan dobry kupię. Gdynia, Pl. Kaszubski 7 „Kapyrs”. P-2278

W. F. M. nowy kupię, Tel. 425-60, Stefaniak. G-6144

DESKI, cement, cegły, pułki, wapno, tregry, kamień zakupię na dom. Sopot, 20 Października 786/9 w podwórzu Miry. G-6149

SAMOCHÓD osobowy, najchętniej „Skodę” 1100 kupię. Wrzeszcz, Kościuski 26/2, telefon 410-50. G-6180

BETONIARKE 250 l kupię. Tel. 431-39 od 8-10. G-6151

SAMOCHÓD malolitrażowy powojennej produkcji (mo wy) kupię. Wiadomość z podaniem ceny oraz marki kierować na adres Mariela Marian, Tezew, ul. Dzierżyńskiego 10. P-2258

GABKI nylonowe kupię. Wrzeszcz, Chopina 4 m. 1 Kielcewska. G-6050

SZPADY i wachlarze zakupię. Wiadomość — Wrzeszcz, Waryńskiego 39, teatr, tel. 412-64. G-6045

**SPRZEDAŻ**  
WÓZEK sportowy, stan bardzo dobry sprzedam. Gdynia, Świętojańska 39 m. 3, godz. 17-20. P-2270

DWA motocykle wysokiej klasy „Jawa” 350 na 16-tkach nowa i „Matichles” 500 sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 194 warsztat. G-6106

MEBLE używane — szafa biblioteczna, kanape, 162-ko, szafki nocne, umywalki, szafki tani sprzedam. Ogłądać od 18. Wrzeszcz, Sobótki 1/5. G-6080

NORKI młode zamienię na motocykl 350 zarazem przyjmę na wychów. Wiadomość Rumia, kiosk „Ruch” przy tartaku. P-2280

HEBLARKE grubość 60 cm szeroko sprzedam. Oliwa, Armii Polskiej 15. P-2247

MOTOCYKL NSU 125 — sprzedam. Wrzeszcz, Hibnera 6/2. G-6182

MOTOR „12” nowy sprzedam. Gdynia, Żwirki Wigurow 8b m. 3, od godz. 17 do 19. P-2245

MOTOCYKL „12” oraz części od BMW 12 sprzedam. Gdańsk — Siedlice, Jasná 9/7. G-6133

MASZYNĘ do szycia bebenkową sprzedam. — Gdańsk, Reduta Wysok 3-1 (koniec Łąkowej). G-6128

WIERTARKE elektryczną (rewolwerówkę), sztancę obrótkową, narzędzia ślusarskie, hydrauliczne, rurowy kształtki zawory, syfony tani sprzedam. Krauz, Oliwa, ul. Armii Polskiej 14/9. G-6135

WAGĘ uchylną okazjynie sprzedam. Wrzeszcz, ul. Wyspiańskiego 22t lodz. arnia „Eskimos”. G-6150

KROSNÓ sprzedam. — Gdańsk, ul. Dzierwanowskiego 10 m. 12. G-6154

W. F. M. sprzedam. — Wrzeszcz, Orzeszkowej 11/3 w podwórku od 15. G-6155

MOTOCYKL W.F.M. sprzedam. Gdańsk — Siedlice, ul. Kartuska 167/6, od godz. 14. G-6165

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Gdańsku zawiadamia P. T. Odbiorców, że w dniach od 25 kwietnia do 6 maja 1957 włącznie magazyny hurtowni WPHAG w Gdańsku, Gdyni i Elblągu **będą zamknięte** z powodu przeprowadzanie remanentów okresowych półrocznych. K-1099

Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Bemowizna — powiat Braniewo, woj. Olsztyn poczta Szylony  
**zakupi**  
NOWOCZESNY, NOWY LUB UŻYWANY **samochód osobowy**  
Oferty z podaniem marki samochodu, stanu licznika, roku budowy i ceny kierować na wyżej podany adres zespołu. K-1283

ZAMIENIE pokój z kuchnią, słoneczne (gaz, ogródek) w Gdańsku — Siedlicach na dwa pokoje z kuchnią. Warunki zamiany do omówienia. Oferty — „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Mieszkanie” nr 40. G-6166

WRZESZCZ centrum: — Mieszkanie jednopokojowe z kuchnią, balkon, samodzielne, wspólne wygody zamienię na podobne większe w trójmieście. Biuro Pośrednictwa Wrzeszcz, Jeślonowa 4. G-6140

2-CH robotników przyjmę na mieszkanie. Listy kierować „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Mieszkanie” nr 40. G-6166

KROWE po ocaleniu — sprzedam. Sopot — Kamień Potok, Kraszewskiego 33. G-61

POLISTYREN sprzedam. — Sopot, tel. 526-62. G-60

PIANINO płyta metalowa pilnie sprzedam. Tel. 19-49 od 8-12. P-2257

KIOSK dobrze zaprowadzony odstąpię natychmiast. Tel. 19-49, od 8-12. P-2256

PIANINO dobre, markowe, krzyżowe, przedwojenne, nowoczesne jak nowe, bardzo mało używane z płytą pancerną spiesznie sprzedam. Gdynia, Świętojańska 77/5. G-6132

MASZYNĘ do pisania — biurową „Continental” — sprzedam. Sopot, ul. 23-go Marca 2 m. 4, Kułka Leonarda, od 17-19. P-2253

APARAT radiowy 13-lampowy marki „Mir” (zapasowe lampy), kombinacje skórzany (baranek) i motocyklowy komplet spodnie i buty sprzedam. Tel. 583 Wejherowo. P-2244

**LOKALE**  
POSZUKUJE piwnicy lub szopy. Gdynia skrytka 319. P-2272

**FACHOWCY POSZUKIWANI**

Dla obsady kolonii dla dzieci na lipiec br. w woj. Zielona Góra, poszukujemy **kierownika, wychowawców** z kwalifikacjami pedagogicznymi oraz wyspecjalizowaną kucharkę. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste: Gdańskie Okręgowe Zakłady Żywnościowe w Gdańsku, Długi Targ 1-7 — Dyrekcja. G-6067

**Kierownika zakładu przetwórstwa rybnego** o wysokich kwalifikacjach zatrudnią Gdańskie Zakłady Spożywcze w Sopocie, ul. Majkowskiego nr 11, tel. 520-13.

**LEKARSKIE**  
DR NIELUBSZYC Stenislav, choroby wewnętrzne Sopot, Biela 7 przyjmuję godz. 17-18 (oprócz czwartków). G-6093

**NAUKA**  
UDZIELAM korepetycji matematyki, Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „6139”. G-6139

**ROZNE**  
LEGALIZACJĘ butli stało wych, gaśnie śniegowych, ich ładowanie CO2 oraz naprawy wszelkiego sprzętu p-pożarowego wykonuję w warsztacie „Gaśnica” — Gdańsk, Kartuska 20, tel. 310-47. G-6350

NORKI młode wybierane z gniazd przyjmę na wychów. Wiadomość Rumia, ul. Krzywa, Nurek. P-2261

BUKIETY i wiązanki ślubne wykonujemy kwiatami — Krystyna” Gdynia, Plac Kaszubski 15. G-637

PODŁOGI wszelkiego rodzaju płyty parkietowe, tafle różne wzory z materiałów własnych i powierzone wykonuje i posiada w swoim prywatnym i uspołecznionym Rzemieślniczy Zakład Budowlany Wrzeszcz, Waryńskiego 34. G-6131

POSZUKUJE dostawców prac plastycznych i wyrobów rzemiosła artystycznego, sztuki ludowej i pamiątkarstwa. Zgłoszenia co dzieńne Gdańsk, Długi Targ 8/10, sklep, tel. 357-96 od godz. 9 do 17. G-6200

**OGŁASZAJCIE SIĘ**  
W „Dzienniku Bałtyckim”  
ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Karłowicz Teodora wydana przez Państwowe Liceum Pedagogiczne w Łęborku na rok szkolny 1956-57. P-2171

SZYMLCZUK Zbigniew — zgubił legitymację Szkoły Górniczej w Chorzowie — Batorym nr 223/55. P-2259

PIPSKI Ignacy, Wrzeszcz, Kościuski 108 m. 2 zgubił bilet służbowy WPK GG nr 1715/57. G-6142